

№ 65,

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Wolframa B.
Sob. św. Benedykta Op.
Niedz. św. Katarzyny.
Pon. św. Katarzyny Kr.
Wt. św. Marka.
Sr. Zwiast. N. M. P.
Czw. św. Ludgera B.

Wschód sł. godz. 6 m. 10
Zachód sł. godz. 6 m. 07
Dług dnia godz. 11 m. 57
Przybyło d. godz. 4 m. 25

Gona prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 5 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja.

w Łodzi

ul. Przejazd № 3.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 20 marca 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-jej po południu.

CENY OGŁOSZEN: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelony lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

BI-BA-BO Jutro premiera SAVOY. Benefis J. Ursteina

Teatr Polski Dziś „Moralność pani Dulskiej” (Występy Cegielniana 63. Jutro „Parjasy”. Jutro wieczór „GWIAZDA”. (J. Leszczyńskiego)

Wpływ eumiktyny (EUMICTINE) na przebieg rzerzączki. Eumiktyna (Eumictine), według zgodnej opinii lekarzy, którzy ją stosowali, istotnie leczy rzerzączkę radykalnie. Przy jej stosowaniu wszelkie szprycowania, połączone zwykle z trudnościami i niekiedy wprost szkodliwe, stają się zupełnie zbytecznymi. Jest to najskuteczniejszy ze wszystkich środków wewnętrznych, osobliwie balsamicznych, stosowanych w tym razie. Pod wpływem Eumiktyny bóle odczuwane zwykle przy oddawaniu moczu, ustają bardzo szybko; również szybko (w ciągu kilku dni) znika najczęściej zastarzały wyciek. Eumiktyna, przygotowana w laboratorium D-ra M. Leprince'a, znajduje się w sprzedaży we wszystkich większych aptekach. 741

Jest sposób.

Przyjaciółki dwie
Raz spotkały się:
Jedna niby maj wesola,
Drugiej smutek bije z czoła
I tak skarży się:
— Ach, daj radę mnie,
Bowiem w szal mnie to wprowadza,
Ze podobno mąż mnie zdradza,
W domu jest jak gość,
Mówiąc: mam cię dość!..
Próżno robię mię stódką,
Próżno staram się być kotką,
Bo w objęciach mych
Męża bierze śmiech!..
— Jest na męża twego rada!
Przyjaciółka odpowiada.
Mój nabrać się dał,
Gdy wpadł w zdrady szal.
Gdy unikać zaczął w domu,
Kochać się gdzieś pokryjomu,
Wracać skoro świt —
Dał ratunek spryt.
Nie mówiąc z nim ani słowa,
Codzieli koniak mu Szustowa
Stawiała na stół,
By woń jego czuł.
Tak znarowił się ladaco,
Ze gdy się uporał z pracą,
Nie żalując nóg,
Wracał w domu próg!

1139

Odwrót w porządku.

Po wszczęciu alarmu wojennego prasa niemiecka rozpoczęła obecnie odwrót w porządku. Niemcy przez długi szereg lat hypnotyzowały

całą Europę groźbami wojennymi a teraz okazuje się iż same obawiają się wojny.

Jeden z najbardziej zacietrzewionych dzienników niemieckich „Kreuzzeitung“ ubolewa nad rozpoczętym przez „Koelnische Zeitung“ alarmem i doradza porozumienie z Rosją.

„W Europie środkowej — pisze ten dziennik — niema powodów tarcia pomiędzy Rosją a Niemcami (ten szczególnie wniosek powtarzają dzienniki prywatne i półurzędowe z niepokojącym uporem). Ale sprawa wschodnia? Tam właśnie powstały nieporozumienia, tam dobre stosunki zostały zakłócone.

Czego chce Rosya? Armenii i cieśniny Dardaneelskiej. Te dwa zagadnienia stanowią część żywotnych interesów rosyjskich — nie stanowią zaś części żywotnych interesów Niemiec (?). Nikt nie myśli o opuszczeniu naszych koncesyj w Azji Mniejszej i Mezopotamii, ale jeżeli rzucimy okiem na mapę i na szlak kolei bagdadzkiej, ujrzymy, że w Armenii interesy niemieckie i rosyjskie nie kłócą się ze sobą.

Prawdę mówiąc, jeżelibyśmy się zamieszali wojskowo w Azji Mniejszej, to musielibyśmy zerwać nie tylko z Rosją, ale też z Anglią. Trzeba więc stosować tutaj politykę realną i zimną, któraby uzależniła pozycję Niemiec od interesów żywotnych, nie zaś od spraw politycznych.

Zasadnicze i trwałe fakty naszego politycznego istnienia wpływają niezbitnie z naszego położenia geograficznego w Europie środkowej i z nienawiści ku nam Francji“.

Artykuł powyższy innemi słowy oznacza: Naprzód zgnieść Francję, a potem uregulować interesy z Rosją, obecnie jeszcze nie „życiowe“.

„Times“ londyński wyjaśnia alarmy niemieckie w sposób dość prosty:

Granice niemieckie — pisze ów dziennik nie są dogodnie do obrony. Ich właściwości zrodziły w Niemczech ideę „wojny na dwa fronty“ — podstawę niemieckich kombinacji i politycznych i militarnych.

Obawa osaczenia przez wrogich sąsiadów natchnęła Niemcy do zawarcia sojuszu z Anglią w roku 1879.

Obawą, żeby Włochy, atakując Austrię z południa, nie osłabiły znaczenia przymierza, doprowadziły do włączenia do sojuszu Włoch, w trzy lata później. Ta sama obawa skłoniła Bismarcka do polityki „kontr-asekuracji“ względem Rosji, nie dopuszczając do zawarcia sojuszu francusko-rosyjskiego.

Ta polityka stopniowo traciła swoją moc po upadku jej inicjatora — i chociaż mniej wybitni dyplomaci usiłowali od czasu do czasu ją odrodzić, nie miała ona nigdy już dostatecznej siły, aby wrócić do położenia, które istniało od r. 1884 do 1890.

Jednakże, nawet po zawarciu przymierza francusko-rosyjskiego w r. 1891, co położyło koniec długiemu odosobnieniu Francji, potem, kiedy porozumienie Francji z Anglią wzmocniło jej położenie w Europie, nie poddawano w wątpliwość przewagi Niemiec na lądzie.

Natychmiastowe powodzenie usiłowań Niemiec, celem przerażenia Francji w roku 1905, kiedy Rosya była osłabiona przez swoje klęski na Wschodzie i przez rewolucję, zacieśniło trójporozumienie i skłoniło Francję do wysiłku wojskowego, uwieńczony przez powrót do trzyletniej służby wojskowej. Ten powrót jest prostym skutkiem powiększenia armii niemieckiej, co uważano za niezbędne po pogromie Turcji w r. 1912.

Jednocześnie zaś przed tem powiększeniem położenie psychologiczne i militarne zmieniło się na niekorzyść Niemiec.

Duch narodowy Francji tak się rozbudził przez ustawiczne błędy, jej dyplomacji pomiędzy wizytą cesarza niemieckiego w Tangerze na wiosnę roku 1905, a wysłaniem do Agadiru „Panthera“ jesienią roku 1911, że Francya stała się nieczułą na wszelkie oneśmielania.

Niemcy jeszcze były silniejsze, ale nie o tyle, żeby Francya musiała im uleść i dać się traktować inaczej niż na równi.

Powiększenie armii niemieckiej wytworzyło dla Niemiec położenie mniej dla nich korzystne, niż było przedtem, bo dało przykład, za którym poszła nie tylko Francya, ale też i Rosya — przy czem ta ostatnia wskutek swego ogromu oraz swej wciąż wzrastającej ludności osiągnęła nad Niemcami przewagę liczebną większą, niż Niemcy nad Francją.

I stąd alarmujące okrzyki. Stąd też silne odpowiedzi rosyjskie — dalszy ciąg zdenerwowania, które wzrasta coraz bardziej w całej Europie.

Burze na południu Rosyi.

Nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości telegraficzne o strasznej burzy, jaka szalała w sobotę i niedzielę zeszłego tygodnia na południu Rosyi, sprowadzając na ludność ogromnie szczęść.

W końcu lutego w ciągu kilku dni dał silny wiatr południowy. W nocy na 28 lutego powiał silny wiatr północny. Istnieje przypuszczenie, że w ten sposób na morzu Azowskim powstały dwa prądy powietrzne, które spowodowały huragan na wschodnim wybrzeżu morza. Woda podniosła się na wysokość 6 arszynów,

zatapiając miejscowości Aczujewską i Jasieńską w pobliżu stacji Nadmorsko-Achtarskiej. Zalażone zostało café wybrzeże od Ejska do cieśniny Kerczeńskiej.

Na tak zwanej Kosie Jasieńskiej w chwili katastrofy znajdował się barak robotników budowanej kolei Kubańskiej, w którym spało 176 robotników. Ratując się od powodzi ludzie rzucili się do stojącego pociągu robotniczego. Lokomotywa i wagony pod naporem wody przewróciły się i pociągnęły w bezdeni nieszczęśliwych.

Huragan szalał 10 godzin. Po opadnięciu wody ukazał się straszny obraz spustoszenia. Tor kolejowy w Kosie Jasieńskiej zburzony został na przestrzeni 3-ch wiorst. W niektórych punktach nasyp kolejowy wzniesiony został na sześć ponad poziom normalny. Na lokomotywie i wagonach zasygły trupy w sytuacjach, mówiących o strasznych wysiłkach ratowania się. Wprost cudem uratowało się 48 osób.

Na Kosie Aczujewskiej było 380 domów robotniczych z ludnością przeszło 1,000 osób. Wobec braku komunikacji rozmiar nieszczęścia nie jest znany. Dotychczas pewnym jest, że uratowało się 8 osób na dachach domów.

W Temrinie stwierdzono dziesiątki ofiar ludzkich. Straty materialne olbrzymie. Mieszkańcy tamtejsi zapewniają, że podobna katastrofa wydarzyła się przed 37-miu laty.

Zorganizowano na oczekaniu pomoc ratunkową. Na morze wyjechały łodzie dla ratowania żywych i przywożenia pływających trupów. Na brzegu tłumy z niecierpliwością oczekują przybycia łodzi. Odbywają się wprost wstrząsające sceny. Wiele osób dostało obłąkania.

W Ejsku wszystkie płoty runęły, dachy zrywały i nosiło w powietrzu. Wiele budowli w mieście runęło. Z cerkwi zostały krzyże. Na giełdzie drzewnej cały materiał woda zniosła. W porcie statki rybackie burza zerwała z kotwic i rozbiła. Z szop zbożowych zniszone zostały dachy; wiatr rozniósł zboże.

W Temirchanszarze 16 godzin szalał huragan nad miastem. Miasto pokryte zostało warstwą pyłu. W dzień wskutek nagłych ciemności zapalono światła. Wypadków z ludźmi nie było.

W Tyflisie i okolicy obserwowano rzadkie zjawiska. Od wczesnego rana horyzont zasłonięty był chmurami koloru żółtego. Gdy tumany opadły, na ulicach zapanowała woń trująca. Śnieg zmieszany był z jakimś pyłem. Zjawisko to wiąże z huraganem, który wniósł takie tumanury kurzu, że w niektórych miejscowościach po-

stały zasy trudniające kursowanie pociągów.

W Carycynie wobec podmycia brzegów przez Wołgę, z domów nadbrzeżnych wysiedlono przemocą 50 rodzin.

Stowarzyszenie emerytalne pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem.

Stowarzyszenie to rozpoczęło swą działalność w r. 1910, a więc pięć lat temu. Początkowo miało na widoku głównie pracowników rolnych. Byłby to już zakres działalności dostatecznie szeroki, gdyby wszystkie okolice Królestwa pojęły doniosłość zadań Stowarzyszenia i współdziałały mu ochoczo.

Stało się inaczej. Na czoło wysunęła się ziemia Lubelska, w której już całe powiaty przystąpiły do Stowarzyszenia. Zato w Łomżyńskim, Kieleckim, Suwalskim liczy ono zaledwie po kilku członków.

Mysł zabezpieczenia emerytalnego na wypadek starości, niezdolności do pracy, zabezpieczenia rodzin na wypadek śmierci głowy ich — czyniła jednakże postępy, ogarniając także pracowników innych zawodów. Stowarzyszenie też nie zamyka swych podwojów przed nimi. Nie bez jego zgody zjazd przedstawicieli Związku stowarzyszeń spożywczych w Warszawie, w czerwca roku zeszłego powziął następującą uchwałę:

„Zebranie pełnomocników ustanawia przy Stowarzyszeniu emerytalnym pracowników prywatnych w Królestwie Polskiem fundację emerytalną dla pracowników Związku bez różnicy płci od 1 stycznia 1913 r., a Stowarzyszeniem związkowym zaleca ustanowienie takiej samej fundacji dla swoich pracowników od 1-go stycznia 1914 roku“.

Uchwałę tę wprowadził już w wykonanie Związek stowarzyszeń spożywczych i warszawskie stowarzyszenie „Merkury“; obecnie w też same ślady wstępują stowarzyszenia prowincjonalne.

Stowarzyszenie emerytalne z końcem roku 1913 liczyło 915 członków. Zabezpieczonych emerytur było na 187,500 rub., zapomóg pośmiertnych — 68,250 rub. i posagów dla dzieci — 9,100 rub.

46 zabezpieczonych skorzystało z prawa zakupu lat wstecz, celem przyśpieszenia nabytych praw do emerytury.

W czasie 5-letniego okresu swej działalności, do dnia 31 grudnia 1913 roku, Stowarzyszenie wypłaciło już 400 rub. zapomóg pośmiertnych, 1,757 rub. jednorazowych odpraw, oraz od 1-go

stycznia roku zeszłego zaczęło wypłacać stałą emeryturę starczą w wysokości 500 rub. rocznie.

Podobno część handlowców tutejszych również nosi się z myślą przystąpienia do tejże instytucji, powyższe wiadomości mogą więc być pożądane i przydatne.

Szczegółowych objaśnień udziela Biuro Stowarzyszenia w Warszawie (Aleja Jerozolimska 75, Telefon 71).

Ze Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników tramwajowych.

Onegdaj, w lokalu przy ulicy Dzielnej № 62, odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia wzajemnej pomocy pracowników tramwajowych gubernii piotrkowskiej. Zgromadziło się kilkadziesiąt osób.

Zebranie zagałi prezes zarządu p. Stanisław Konopczyński, poczem na przewodniczącego powołano p. Ludwika Heymana, który zaprosił na asesorów pp.: Wyrwasa i Mańkowskiego; a na sekretarza p. Jana Kwiatkowskiego.

Na wniosek przewodniczącego uczczono przez powstanie z miejsc, pamięć zmarłych członków Garnysa, Paruszewskiego i Wieczorka.

Odczytano zatwierdzoną ustawę ze zmianami, wprowadzonymi na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia. Ustawę tę zebrani przyjęli, wykreślając tylko punkt 3 par. 17-go, opiewający że „dobrowolnie występujący ze służby, lecz nie pozbawiony zdolności do pracy, otrzymuje 50 rb. zapomogi“.

Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia, mającego na celu obronę i popieranie interesów moralnych i materialnych, swoich członków, za rok 1913 (szósty istnienia) stwierdza, że instytucja rozwija się prawidłowo.

Stowarzyszenie liczyło w końcu roku sprawozdawczym 58 członków, a obecnie liczba ta znacznie wzrosła.

Ze składek w stosunku 50 kop. miesięcznie wpłynęło od członków rb. 324; procenty od kapitału uczyniły rb. 29 kop. 55, podniesiono z Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego rb. 436 kop. 31, ofiara członka p. M. z powodu polubownego załatwienia sprawy z dr. E. — rb. 10, razem dochodów było rb. 809 kop. 36. Wydano zapomóg chorym członkom rb. 259 kop. 50; 3 zapomogi rodzinom zmarłych członków rb. 300 (po rb. 100), wydatkowano na administrację i różne potrzeby rb. 249 kop. 86.

40)

ARTUR GRUSZECKI.

KLEJNOT KORONY POLSKIEJ.

Powieść wielofaka.

(Wszelkie prawa zastrzeżone).

(Ciąg dalszy — patrz № 64).

Żupnik oczekiwał jeśli już nie pochwały, to uznania dla swego stylu i tonu listu, pisanego na wzór rozkazów królewskich, a ponieważ podkomorzy milczał, więc zaczął:

— Czy nie postąpiłem słusznie i sprawiedliwie wobec ich buty i rebelii?

— Powiem ci, panie żupniku, — rzekł wstrzeźliwie podkomorzy, — że w sprawach spornych należy się trzymać starej rzymskiej zasady: *audiatu et altera pars*, boć nie wiadomo, co też druga strona ma na swe usprawiedliwienie?

— Darujesz panie podkomorzy, ale dla szlachcica niema w tym wypadku dwóch stron. Mieszczanie wbrew naszym przywilejom chcą skrzywdzić szlachcica, to wystarcza najzupełniej szlachcicowi, ażeby stanął w jego obronie.

— Zasada zacna, wcale nie przeczę, ale należy ją stosować ostrożnie, a przede wszystkim sprawiedliwie, ażeby na nas nie padło podejrzenie, że z krzywdą innych chcemy utrzymać pierwszeństwo uzyskane krwią i zasługą. W tym wypadku, panie żupniku, za gorąco wziąłeś tę rzecz do serca, ceniąc wszelako twe szlachetne intencje, przyrzekam ci poparcie, gdyż istotnie mie-

szczafistwo chce przewodzić nad nami, szlachtą.

Odezwało się dyskretne pukanie do drzwi i wszedł pokojowiec, meldując:

— Magistrat miasta Wieliczki przysłał przez woźnego odpowiedź.

— Dawaj!

Z pewną niecierpliwością otworzył żupnik list, a im dalej czytał, tem chmurniejszy się stawał, i rzekł:

— Czy wiesz wasza miłość, w jaki sposób te łyki ośmielają się pisać do mnie? — poczerwieniał z gniewu.

— Właśnie chcę posłuchać. Odczytaj do mnie żupniku.

Żupnik odetchnął głęboko i rozłożywszy papier opatrzony podpisami i pieczęcią, zaczął wzburzonym głosem:

„Na zaszczytne pismo JWnego pana żupnika, które mu chlubę przynosi przez swą dbałość o podwładnego, urodzonego Jana Oraczyńskiego, waznika żupnego, mamy zaszczyt piśmiennie stwierdzić, co w naszych sercach jest wytkozone, iż niczego goręcej nie pragniemy, jak być posłusznymi i ulegli każdymu żądaniu JWnego pana żupnika...“

— Późatek wcale dobry, — przerwał mu podkomorzy.

— Wkrótce zmienisz, wasza miłość, swe zdanie, — odpowiedział i czytał dalej:

„I w tym wypadku, stosując się do żądania wyrażonego w piśmie, gotowimy nie wymagać zapłacenia poborów miejskich od domostwa urodzonego Jana Oraczyńskiego, jeśli on nie będzie czynił żadnych wstrętów, ażeby właściciele domostw pobudowanych na Kłosowie, opłacali pobory i podymne miejskie. Zafantowane rze-

czy, a mianowicie konia Kałuży z Sulowskiego i wóz Baranka, dłużników prawem przekonanych, gotowimy każdej chwili zwrócić, jeśli oni uiszczą należne miastu opłaty. Taka jest uchwała Rady, tej musimy się trzymać i wykonania jej dopilnować, jako jest to naszym obowiązkiem, gdyż jesteśmy stróżami praw i przywilejów naszych.“

— Skończyłem! — rzucił list z gniewem na stół, — i co teraz powiesz wasza miłość? Ta odpowiedź, to istne drwiny ze mnie, żupnika i sekretarza królewskiego! Tego im nie daruję. Zebym miał niebo i piekło poruszyć, a upokorzę mieszczuchów; nie tylko zapłacą karę, ale będą obłożeni banicyą i pozbawieni przywilejów!

— Nie tak gorąco, do mnie żupniku, — uspokajał go podkomorzy, — nie zawadzi trochę zimnej krwi. Wszysko da się zrobić porządkiem prawnym, tylko bez gwałtu i pasy.

— Czy mam im darować ten list? — oburzył się żupnik, — obrazili oni nie tylko mnie, wysłannika królewskiego, ale i całą szlachtę w mej osobie. Srogo zawinili, srodze też odpokutują!

Podkomorzy przeszedł się zamyślony po komnacie, lewą rękę włożył za pas, a prawa gestykulując, zaczął mówić:

— Twój gniew, panie żupniku, na ten list odmowny wydaje mi się słuszny, ale gniewem i odgrazaniem nie rozwiążesz sprawy. Jeśli chcesz miasto upokorzyć i zmusić do posłuszeństwa, należy iść drogą prawa wedle przepisane-go postępku sądowego.

(D. c. n.).

Do naszych Czytelników!

Masieliśmy usunąć kilkunasta roznosicieli, którzy wymuszali prenumeratę bez kwitów.

Ponieważ podane przez nich wykazy naszych prenumeratorów są nieścisłe — przeto prosimy tych, którym pisma naszego nie wręczono, aby podali swoje adresy w Administracji „Rozwoju”.

Administracja „Rozwoju”

Przejazd 8.

Otwarta codziennie od pół do 9 rano do 7 wiecz.

Majątek Stowarzyszenia stanowi rb. 669 kop. 86 (w tem wartość inwentarza rb. 40 kop. 50). Po przyjęciu i zatwierdzeniu sprawozdania przystąpiono do wyborów, za pomocą głosowania tajnego.

Wybrani zostali pp.: Żółtowski, Heyman, A. Jędrzejewski, Morawski, Wyrwas, Konopczyński, Rączkiewicz, Wolański, Krajewski, J. Jędrzejewski, Majzner, Łęcki, Januszewski, Szufleta, Mańkowski i J. Kwiatkowski.

Wymienione wyżej osoby wybiorą z pośród siebie 5 członków zarządu i 3 zastępców, oraz 3 członków komisji rewizyjnej dwóch zastępców i poborcę.

(a)

Teatr Polski.

„Gwiazda”, sztuka w 4 aktach Hermana Bahra.

Wystawiona w dniu wczorajszym na scenie teatru polskiego 4-aktowa sztuka Hermana Bahra p. t. „Gwiazda”, jeśli nie jest całkowitem odstępniem stosunków zakulisowych w teatrach, to w każdym razie dosadną ich krytyką.

Zawija się romans młodego literata z pierwszą siłą teatralną, prawdziwą „gwiazdą” sceniczną, kończy się zaś zupełnym zerwaniem z nią i zaręczynami początkującego adepta pióra z młodą, urodziwą i bardzo majątną panią.

Autor znalazł tu dość sposobności, aby przedstawić życie aktorów, uśmiecha się przytem zjadliwie, niekiedy nawet sarkastycznie, nie szczędząc artystom czarnych barw...

„Gwiazda” napisana jest żywo, akcja, zwłaszcza w pierwszych trzech aktach, toczy się zwawo, brak jej jednak uzasadnienia psychologicznego, przez co i rozwiązanie dramatu wydawać się musiało trochę niezrozumiałem.

Wystawiono i grano „Gwiazdę” bardzo starannie. Zwłaszcza p. Bolesławska w odtworzeniu trudnej roli tytułowej wykazała wprost nadzwyczajne odczucie i zrozumienie tej postaci.

Wybornym literatem, kochankiem „gwiazdy” był znakomity gość nasz p. Jerzy Leszczyński. Świetny typ kapelmistrza stworzył p. Brandt, starej panny Lipser — p. Różańska. Miłą i sympatyczną Gertą była p. Jarocka.

Sztukę przyjęła publiczność bardzo sympatycznie. Wykonawcom ról, zwłaszcza p. Leszczyńskiemu, nie szczędzono oklasków. Teatr był pełny.

Bohaterom wieczoru, p. Bolesławskiej i p. Leszczyńskiemu, wręczono kilka ślicznych bukietów żywego kwiecia.

Hg.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. D z i s Błogosława, Jutro Łodysława.

TEATR POLSKI (ul. Cegielniana Nr 65). D z i s „Moralność pani Dulskiej”. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro po południu „Paryasy” Zapolskiej. Początek o godz. 3-ej. — Wieczorem „Gwiazda” Bahra. Początek o godz. 8 min 15.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). D z i s „Bóg zemsty” Asza. Początek o godzinie 8-ej min. 15 wieczorem.

— Jutro po południu „Siódme przykazanie” H. Heyermansa. Początek o godz. 3-ej.

TEATR MINIATURE z Warszawy (Cegielniana 34, dawniej „Urania”). Występy Alfreda Lubelskiego — operetka „Ptaszek Zuzi”, kabaret, farsa „Ostatnie dwa ruble”.

Przedstawienia o 8 i 10 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro: Ogólne roczne zebr. Stow. wzajemnej pomocy prac. w przem. i handlu o godz. 8 wiecz. (Wólczańska 23). — Og. zebr. czł. chóru polskiego przy kościele św. Krzyża o godz. 8-ej wiecz. w kancelarii tegoż kościoła. — Og. zebr. łódzk. rzem.

Tow. pożyczk.-oszczęd. (Piotrkowska 271) o godz. 2-ej po poł. w sali Tow. zwol. rozwoju fizyczn. (Nawrot 23). — Og. roczne zebr. 1-go tkackiego Związku robocz. o godz. pół do 8 wiecz. w sali Resursu rzemieślniczej. — Og. zebr. czł. zawod. Stow. prac. składów aptecznych o godz. pół do 7-ej wiecz. (Piotrkowska 50).

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 pp. do 10 wieczorem; a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) Spis ludności. Ministerium spraw wewnętrznych postanowiło zamówić na potrzeby drugiego ogólnopolskiego spisu ludności:

155 milionów arkuszy papieru;

244 tysiące kalamarzy i

250 tysięcy portfeli oraz znaczków dla osób, mających dokonywać spisu.

(—) Ofiary katastrof. Ogólny zjazd przedstawicieli kolei postanowił, że podróżnym poszwankowanym podczas katastrof kolejowych należy zwracać opłatę za przejazd oraz przewozić ich do szpitali, a po wyzdrowieniu do domów — bezpłatnie.

Zadnej różnicy pomiędzy podróżnymi pierwszych 3 klas a robotnikami, jeżdżącymi 4 klasą postanowiono nie robić.

(—) Kontrabanda. Od osób, przejeżdżających granicę i usiłujących przewieźć towary bez opłaty cła skonfiskowano na komorach kolejowych towarów na ogólną sumę 14,790 rb. 77 kop. jedynie w drugim półroczu 1913 roku.

Z sumy tej od pań w pociągach kolejowych na granicy odebrano jedwabiu za 1,521 rubli 25 kop.

(a) W sprawie kanalizacji i wodociągów.

Dowiadujemy się, że w nadchodzący poniedziałek przybyć ma do Łodzi inżynier W. H. Lindley, z udziałem którego odbyć się ma posiedzenie komitetu budowy kanalizacji i wodociągów w mieście naszym.

Spodziewać się należy, że po zasięgnięciu pożądaných wskazówek i informacji od inżyniera Lindleya, komitet pchnie sprawę na tory realne tembardziej, że jak słyszeliśmy, na sfinansowanie projektu ofiarują potrzebną pożyczkę kapitaliści zagraniczni.

(a) Bank handlowy warszawski. Z wiosną r. b. bank handlowy warszawski przystępuje na ulicy Spacerowej do budowy gmachu dwupiętrowego, w którym na parterze i pierwszym piętrze urządzone będą biura, a na drugim mieszkania dla dyrektora i kilku urzędników.

Plany opracował budowniczy Dawid Lande, który będzie kierował robotami.

Kosztorys robót obliczono na 400,000 rb. Do robót powołane będą przedewszystkiem siły krajowe.

(a) Sprawy podatkowe. W tych dniach odbędzie się narada inspektorów podatkowych w Łodzi, pod przewodnictwem prezesa izby skarbowej piotrkowskiej, p. Szewcowa, w celu rozważenia różnych spraw pilnych.

Uchwały zapadłe na tej naradzie, p. Szewcowa przedstawi departamentowi podatków przy ministerium finansów.

(a) Nowe fabryki. Rząd gubernialny piotrkowski wydał pozwolenie na urządzenie w Łodzi następujących fabryk: Lipmanowi Grünfeldowi na mechaniczną farbiarnię przy ulicy Prywatnej nr. 21, 22 i 22a; Józefowi Knapikowi na zakład ślusarski w nieruchomości przy ul. Przejazd nr. 6; Ołdze Tepler na mechaniczną fabrykę giłz teksturowych i tkalni, w dwupiętrowym budynku przy ul. Miłsza nr. 64.

(a) Zawieszenie wypłat. W Witebsku zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „Hirszel Siwaks”, pasywa wynoszą 300 tys. rubli.

Łódź zaangażowana jest na 100 tys. rb. Niektórzy z wierzycieli łódzkich wyjechali do Witebska, w celu przeprowadzenia układów z firmą, która należała do solidnych.

(a) Smutna statystyka. Według danych statystycznych, w r. z. w obrębie powiatu łódzkiego (z wyjątkiem Łodzi) zmarło nagle 19 osób; samobójstw popełniono 19; zabójstw dokonano 10; wypadków z ludźmi z wynikiem śmiertelnym zdarzyło się w tym czasie 20; wypadków śmiertelnych na kolejach 2; dzieciobójstw dokonano 3; zadano rany śmiertelne 4 osobom; rabunków i napadów zbrojnych dokonano 11.

(h) O kursy wieczorne dla uczniów murarskich i ciesielskich czyni od lat 4 starania cech majstrów murarskich.

Majster winien umieć tyle, żeby mógł ściśle obliczyć z planów kosztorys swojej roboty.

Idzie o zdobycie środków na te kursy.

Cech liczy 22 majstrów ciesielskich i 44 murarskich. Gdyby na nich padł wyłącznie ciężar utrzymywania kursów, to rocznie musieliby płacić po jakieś 40 rub. Ale z pracy majstrów murarskich korzysta około 30 budowniczych w mieście więc i oni powinni przyczynić się do podniesienia oświaty pośród swoich pracowników: gdyż będzie to i dla nich z korzyścią. Nakoniec nie odmówiliby zapewne ofiar jednorazowych i właściciele placów, na których mają być wznoszone nowe mury. Tak rozłożone brzemie utrzymania kursów nie byłoby już zbyt uciążliwe.

(a) Pierwsza szkoła akuserek. Wczoraj wieczorem odbyło się organizacyjne zebranie założycieli pierwszej szkoły akuserek, w lokalu przy ulicy Pustej nr. 11.

Jako założyciele figurują dr. dr. K. Jasiński, A. Krusche, Goldman, Goldblum i Eisner.

Otwarcie szkoły akuserek, która urządzona będzie w gmachu sanatorium „Unitas”, nastąpi w dniu 14 kwietnia r. b.

Kurs wykładów i zajęć praktycznych będzie jednoroczny. Liczbę słuchaczek ograniczono do 40; zapisywać się mogą kandydatki bez różnicy wyznania i narodowości. Opłata za naukę wynosić ma około 150 rubli rocznie.

Na dyrektora szkoły akuserek gubernator piotrkowski zatwierdził dr. K. Jasińskiego.

(x) Bazar przemysłowo-rzemieślniczy. Powstaje w Łodzi nowa instytucja niemiecka „Das Industrie und Gewerbe-Bazar” (Bazar przemysłowo-rzemieślniczy) który pozostaje pod protektoratem Karola Eiserta, Leonhardta, Zyg. Richtera, Rob. Schweikerta, Osk. Schweikerta, A. Daube, O. Daube, Ad. Jona, I. Jarischa, T. Mayerhofs i Al. Wera.

Bazar rzemieślniczy ma zająć się sprzedażą rozmaitych wyrobów rzemieślniczych. Opłata mieszkania przypada na wystawców. Za 6 metrów kwadratowych na przeciąg 18 miesięcy 225 rub. oraz 3 proc. od sprzedaży na rzecz łódzkiego stowarzyszenia rzemieślników.

Czy nowy Bazar odpowie wymaganiom wystawców i będzie pośrednikiem takim pomiędzy wytwórcą a nabywcą — czas to pokaże. Instytucje tego rodzaju, tworzone w Warszawie, nie utrzymały się. W każdym razie wypada nam zanotować ten fakt, na którym będą się niezawodnie wzorowały i inne tego rodzaju przedsiębiorstwa.

Ustawa zawiera 12 paragrafów.

(a) Bilans kas chorych. W kasie chorych nowego typu przy fabryce Stillera i Bielszowskiego (Cegielniana nr. 80) ukończono już bilans za rok 1913. Saldo z poprzedniej kasy wynosiło rb. 623 kop. 43, w roku sprawozdaw-

czym wpłynęło rb. 3625 kop. 93, czyli razem rb. 4249 kop. 36, z tego wydatkowano rb. 3414 kop. 81, pozostaje rb. 834 kop. 52.

W kasie chorych fabryki Hermana Schlee, przy ul. Targowej nr. 29 w d. 1 stycznia r. z. saldo wynosiło rb. 481 kop. 21, wpłynęło w roku sprawozdawczym rb. 1990 kop. 21, razem więc było rb. 2471 kop. 49, wydatkowano rb. 1899 kop. 85, pozostało rb. 571 kop. 64.

W nowej kasie chorych przy fabryce koronek i tasiemek Emila Eiserta (Długa 47), od czasu założenia do marca r. b., wpłynęło rb. 1063 kop. 91, wydatkowano rb. 593 kop. 14, w tem rb. 407 kop. 04, na zapomogi na wypadek choroby, 50 rb. na pogrzeby, pozostaje zatem rb. 470 kop. 77.

(h) Dostawa mleka. Łódź codziennie potrzebuje parę tysięcy kwart mleka, które dostawiają kolejami i furmankami, lecz cena tego produktu jest nazbyt wygórowana 9 — 10 kop. za kwartę.

Niektóre firmy sprzedają mleko taniej i lepsze lecz właściciele sklepów spożywczych sprzedają mleko po 10 kop. Obecnie jest brak zupełny mleka, gdyż dwory nie są w stanie dostarczyć go w takiej ilości w jakiej potrzeba do codziennego użytku, z tej przyczyny cena jest tak droga.

Od kwietnia spadną o 2 kop.

Bydło już może wcześniej pójdzie na zieloną paszę, a zatem i utrzymanie jego mniej będzie kosztowało; lecz zwyżkajowo ceny mleka zmieniają się podług kalendarza więc od 1-go, czy to ku niższe, czy ku wyższe.

(g) Ze stow. pracy społecznej. W hali licytacyjnej T-wa kredytowego miejskiego odbyło się wczoraj o godz. 5 popoł. pierwsze organizacyjne zebranie łódzkiego stowarzyszenia pracy społecznej.

Po zagajeniu zebrania przez p. Zonera przewodniczącym obrano p. J. Lange, który zaprosił na asesorów pp. G. Lehmana, M. Pinkusa i J. Wolanka, a na sekretarza p. St. Dobranickiego.

Z ustawą stowarzyszenia zapoznał zebranych p. Zoner. Ma ono na celu: zawiązywanie narad nad społecznymi kwestjami ekonomicznymi, społecznymi i naukowymi, rozważanie następujących się przy tem zagadnień i sposobów lepszego zaspokajania potrzeb społeczeństwa, wreszcie wyszukiwanie środków przy współdziałaniu nad rozwojem miasta zarówno pod względem kultury, jak i dobrobytu i warunków jego zdrowotności.

Po jednomyślnym przyjęciu ustawy i wyrażeniu p. Zonerowi gorącego podziękowania za trudy, poniesione około zorganizowania stowarzyszenia, wywiązała się krótka dyskusja, po czem przystąpiono do wyborów.

Do zarządu wybrani zostali pp. A. Dobranicki, St. Dobranicki, Fr. Gross, G. Lehmann, J. Lange, D. Lande, E. Leonhardt, M. Pinkus, K. Scholz, dr. J. Sachs, J. Wolanek i L. Zoner.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. M. Prinz, E. Stephanus i R. Ziegler.

(g) Zebranie kelnerów. W lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej № 5 odbyło się onegdaj o godz. 3 po poł. ogólne roczne zebranie członków związku kelnerów łódzkich.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa stowarzyszenia p. Staniszewskiego i ukonstytuowaniu się prezydium, w skład którego weszli: p. A. Holub, jako przewodniczący, pp. S. Grodzicki i S. Hanneman, jako asesorowie i p. Małkiewicz jako sekretarz, sprawozdanie zarządu z działalności za rok ubiegły odczytał p. Zalewski.

Wykazuje ono znaczny wzrost związku. Podczas bowiem, gdy w roku 1913 liczyło stowarzyszenie zaledwie 35 członków, w roku bież. już 130.

W roku sprawozdawczym wpłynęło do kasy 737 rb. 9 kop., wydatkowano zaś 415 rb. 78 kop., pozostało 321 rb. 31 kop., co wraz z pozostałościami z roku ubiegłego wyniosło 759 rb. 29 kop.

Po długiej i nużącej dyskusji, opartej niestety, o ile można było wywnioskować, głównie na motywach osobistych, sprawozdanie powyższe jak i komisji rewizyjnej przyjęto.

W celu szybszego przyścia z pomocą wdomom po zmarłych członkach, zebrani uchwalili każdorazowo wrazie śmierci jednego z stowa-

rzyszonych, opodatkować się kwotą 1 rb. na rzecz pozostałych wdów i sierot.

W końcu przystąpiono do wyborów.

Do zarządu wybrani zostali: K. Staniszewski, L. Zalewski, Z. Stańczyk, J. Kulesza, O. Socha, E. Nazim, St. Różański, C. Sibiński i C. Kędzick.

Do komisji rewizyjnej weszli: A. Dowbór, L. Wojtczak, J. Pawlik, S. Ropek, St. Musiałek, Fr. Czerniejewski, R. Radziszewski, A. Dunajski i R. Grodzicki.

(a) Ze Stow. komiwojazerów. Zwołane onegdaj ponownie zebranie ogólne Stow. komiwojazerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego poświęcone było debatom nad poszczególnymi pozycjami bilansu rachunków za rok 1913, który zamknięto cyfrą rb. 29,377 kop. 83.

Wielu ze stowarzyszonych krytykowało zestawiony nieprawidłowo bilans. Żądanych wyjaśnień udzielali w imieniu zarządu p. p.: Stałkin i Andres. Jedni z pośród obecnych postawili wniosek, aby nie zatwierdzać bilansu, dopóki nie przejrzy komisja rewizyjna, inni zaś głosowali za zatwierdzeniem.

Ostatecznie, po bardzo długich debatach, bo trwających do godz. 3-ej rano, większością głosów postanowiono, aby przyszedł zarząd wraz komisją rewizyjną sprawdził poszczególnie pozycje rachunków i sporządził nowy bilans, który przedstawiony potem zostanie zebraniu ogólnemu.

Dalszy ciąg zebrania wyznaczono na jutro tj. sobotę.

(i) Z tow. opieki nad zwierzętami. Inspektor łódzkiego oddziału T-wa opieki nad zwierzętami razem z opiekunami cyrkulowymi dokonał rewizji 19 stajen i 122 koni, należących do przedsiębiorców asenizacyjnych zamieszkałych przy ulicach: Średniej, Magistrackiej i Wierzbowej.

Rezultat rewizji był następujący:

1) w 4-ch stajniach należących do Borucha Goldberga, Arona Goldsteina, Abrama Rusickiego i Gerszona Krzemienia zastano konie, stojące bez podściółki w błocie, o czem sporządzono odpowiednie protokoły.

2) w siedmiu stajniach, należących do Lejby Brestejna, E. Misiaka, Borucha Goldberga, Gerszona Krzemienia, Abrama Rusickiego, Emanuela Goldberga i Bermana, znaleziono 21 koni niedźnych, pokaleczonych lub kulawych, które też zostały opieczetowane, a od właścicieli ich odebrano piśmienne zobowiązanie, że przed wyleczeniem koni tych nie będą używać do pracy.

3) dwa zaś konie, zupełnie już niezdadne do pracy, za zgodą właściciela G. Krzemienia, zostały odesłane do zakładu utylizacyjnego na zabicie.

(x) Zebranie towarzyskie. W nadchodzącą środę dnia 25 b. m., jako w dzień uroczystego święta Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny, w towarzystwie muzycznym imienia Chopin'a w lokalu własnym przy ul. Wólczańskiej № 23 róg Zielonej, odbędzie się bezpłatne zebranie towarzyskie, członków tegoż Towarzystwa, urozmaicone produkcjami muzyczno-wokalnymi, tudzież odegraniem przez sekcję dramatyczną bardzo wesołej komedii w zespole najwybitniejszych sił sekcji.

(x) Zebranie Resursy rzemieślniczej. W nadchodzącą niedzielę 22 b. m. w lokalu własnym przy ul. Widzewskiej № 117 o godz. 3-ej po poł. odbędzie się roczne ogólne zebranie członków Resursy rzemieślniczej.

Porządek dzienny obejmuje: wybór prezydium, sprawozdanie Komisji rewizyjnej, wybór członków zarządu, wybór członków komisji rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu T-wa za rok 1913, zatwierdzenie budżetu na rok 1914, sprawozdanie z budowy własnego domu, wreszcie wnioski członków.

(h) Zebranie czeładników ciesielskich. W niedzielę o godz. 3 po poł. w sali jadalnej akc. tow. I. K. Poznańskiego odbędzie się w drugim terminie zebranie członków stowarzyszenia czeładników ciesielskich.

(a) Niedoszłe zebranie. Zapowiedziane wczoraj w lokalu przy ulicy Zawadzkiej nr. 5 ogólne zebranie roczne Stow. majstrów przemysłu włóknistego — nie doszło do skutku z powodu przybycia niedostatecznej liczby członków.

Następne zebranie odbędzie się w dniu 2 kwietnia, o godz. 8-ej wieczorem, w tymże lokalu

i będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

(h) Odpust. Wczoraj z powodu uroczystości św. Józefa był odpust w kościele pod tem wezwaniem, sumę odprawił ks. Izdebski, kazanie wypowiedział ks. Kulesza; Nieszpory odprawił ks. Rybus, kazanie na nieszporach wypowiedział ks. Bujarski — Na nabożeństwach było dużo pobożnych.

(e) Straż ogniowa warszawska w Łodzi. Dziś o godz. 9 rano przybyła do Łodzi sikawka-samochód systemu „Bussing“, należąca do straży ogniowej warszawskiej.

Przyjechali na tej sikawce komendant straży ogniowej warszawskiej pułkownik Lund z trzema strażakami i szoferem.

Działanie sikawki przedstawiono w podwórzu fabryki Poznańskiego o godz. pół do 11-ej rano w obecności prezydenta i policmajstra m. Łodzi, prezydenta m. Pabianic i naczelników i brahmajstrów miejscowych straży ogniowych, oraz przy udziale członków czynnych tutejszej straży ogniowej miejskiej.

Do aparatu sikawka dostarczała wodę 3 węzami.

Puszczono z aparatu prądy wody z 6 węzów, które były na wysokość 6 pieter, wyrzucając 10 wiader wody na sekundę.

Sikawka ta może być bardzo praktyczną w Warszawie, lecz w Łodzi nieposiadającej wodociągów, może mieć zastosowanie tylko tam, gdzie znajdują się stawy obfitujące w wodę.

(x) Wycieczka do Pabianic. W niedzielę 22 b. m. odbędzie się wycieczka członków łódzkiego oddziału Towarzystwa krajoznawczego do Pabianic, w celu zwiedzenia kościołów tego miasta, muzeum Tow. naukowego i ratusza—dawnego zameczku renesansowego kapituły krakowskiej i t. d.

Wyjaśnień udzielać będą członkowie pabianickiego Tow. naukowego z prezesem tej instytucji, d-rem Eichlerem na czele.

Punkt zborny na stacji tramwajów pabianickich o godz. 9 m. 10 rano. Wyjazd o godz. 9 min. 30. Powrót do Łodzi przed godz. 6-tą wieczorem.

(x) Odczyty o budownictwie żelbetowem cieszą się niezwykłym powodzeniem.

W poniedziałkowym odczycie uczestniczyło przeszło 290 słuchaczy, dziękując prelegentowi inżynierowi Paszkowskiemu gorąco za jego jasny i bogato ilustrowany przezroczami wykład. Dalszy ciąg swojego odczytu wygłosi p. Paszkowski w niedzielę o godz. 12 $\frac{1}{2}$ w dużej sali stow. techników.

(a) Osobiste. Przybył do Łodzi w interesach służbowych starszy inspektor fabryczny gubernii piotrkowskiej rad. Stern, który zajmie się zbadaniem organizacji kas chorych przy fabrykach.

(a) Wypuszczenie na wolność. Aresztowanego przed kilku dniami dziennikarza tutejszego p. Henryka Frenkla, wypuszczono wczoraj na wolność za złożeniem wymaganej kaucji.

(e) Straszna komunikacja. Przedłużenie ul. Radwańskiej od ul. Pańskiej do stacji kolei obwodowej w Karolewie, jak również ulica Wołowa, stanowiące jedyne komunikacje dla przewozu ze stacji tej do miasta towarów, przychodzących koleją, przedstawiają straszny widok. Od rana do wieczora rozlegają się krzyki i złorzeczenia furmanów pastwiących się nad biednymi końmi, które nie są w stanie wyciągnąć ładownego wozu z wybojów jakie potworzyły się na całych przestrzeniach tych ulic.

Ze stacji Karolew otrzymują węgiel wszystkie położone w pobliżu fabryki łódzkie, a dowóz uskuteczniają przedsiębiorcy przewozowi, związani kontraktami i ponoszący znaczne straty skutkiem częstego łamania się kół u wozów i kaleczenia koni.

Skutkiem tego przedsiębiorcy przewozowi postanowili odmówić przewozu węgla, co wywołać może brak węgla w fabrykach i nagromadzenie wagonów z węglem na stacji Karolew, której już obecnie wszystkie linie zapasowe zajęte są przez wagony ładowne skutkiem złej komunikacji kolejowej.

Sprawa ta wymaga jaknajrychlejszego zarządzenia złemu.

(a) Uglądziny. Komisja techniczno-budo-

włana przy magistracie dokonała onegdaj oględzin następujących nieruchomości:

1) przy ul. Średniej nr. 105, urządzoną przez p. Matza piekarnię. Komisya przyjęła z warunkiem, aby stosownie do zatwierdzonego planu, właściciel zaprowadził w lokalu przepierzenia;

2) przy ul. Dzielnej nr. 54, 56 i 58, gdzie p. M. Peleć urządził składy desek i materiałów budowlanych. Komisya uznała, że urządzenie odpowiada wymaganym przepisom;

3) przy ul. Południowej nr. 21, gdzie p. Rozenfeld posiada mechaniczną pończoszarnię. Komisya nie znalazła przeszkód do dalszego prowadzenia fabryki, o ile władze gubernialne zgodzą się na to. Postawiła jednak za warunek, ażeby urządzić mechaniczną wentylację i ustawić piec kaflowy, nadto, aby w suszarni nad piecem sufit oraz podłogę wyłożyć blachą i żeby dla bezpieczeństwa na wypadek pożaru zaprowadzić hydranty albo 2 aparaty do gaszenia ognia.

4) przy ul. Mikołajewskiej nr. 30, gdzie p. Gustaw Gębicki urządził mechaniczną tokarnię i stolarnię. Komisya nie znalazła przeszkody do otwarcia fabryki z warunkiem, aby ustawiono piec kaflowy i zaprowadzono jeden hydrant lub 2 aparaty do gaszenia ognia. Wogóle zobowiązać właściciela, aby zabezpieczył warsztaty od pożaru.

(e) Charakterystyczna sprawa. Wczoraj sędzia pokoju XI rewiru sądził charakterystyczną sprawę. Według zeznań świadków szczegóły tej sprawy są następujące:

Przed kilku miesiącami żona kupca łódzkiego, chrześcijanina, p. W. udała się na Stare-Miasto w celu kupna na straganach szala i zatrzymała się przed straganem Ruchli Michałowskiej.

Ponieważ M. nie miała odpowiedniego szala, a nie chciała pozbawić się klientki, więc prosiła p. W. by chwilę poczekała, a sama udała się do innych straganów po żądany szal. P. W. nie mogąc się doczekać M. poszła do drugiego straganu. Gdy M. powróciła i spostrzegła W. przed straganem swej konkurentki trzymającą w ręku szal podniosła alarm i wezwała policję oskarżając W. o kradzież z jej straganu szala.

Policja po sprawdzeniu osobistości i przekonaniu się że p. W. jest żoną znanego kupca i że szal kupiony jest w drugim straganie nie sporządzała protokołu, wobec czego pokrzywdzona p. W. wystąpiła ze skargą o potwarz i obelgi.

Sędzia pokoju po zbadaniu świadków skazał Ruchlę Michałowską na dwa tygodnie aresztu.

(a) Przytułek położniczy przy ulicy Franciszkańskiej № 58, na Bałutach, jest obecnie zajęty. Wszystkie łóżka w liczbie 12 są zajęte.

Fakt ten najlepiej dowodzi, jak wielce potrzebnym był zakład taki na Bałutach.

(—) Tragikomedia ogłoszeniowa. Na łamach żargonowego „Momentu“ rozgrywa się obecnie tragikomedia ogłoszeniowa. Oto na 1 stronie jedna z fabryk masła kokosowego ogłasza, iż jej produkt uzyskał pozwolenie rabinatu na używanie go przez żydów na Peisach (Wielkanoc), nieco wyżej figuruje „obwieszczenie“ rabinatu, iż takiego pozwolenia nie udzielił, a jeszcze nieco niżej konkurent fabryki masła zwraca uwagę czytelników: „Czy czytaliście zaprzeczenie rabinatu?“ I wszystkie ogłoszenia figurują tak zgodnie obok siebie od kilku dni.

(e) Złośliwy alarm. Wczoraj przed wieczorem ulicą Aleksandrowską, jeden z woźniców wiózł do miasta cegłę. Naprzeciwko domu № 130 przechodzący żyd omal nie dostał się pod konia i z tego powodu pomiędzy woźnicą a przechodniem wynikła zawzięta sprzeczka, rezultatem której było uderzenie przez woźnicę żyda w twarz. Współwyznawcy uderzonego, których w tej dzielnicy zamieszkuje niewielka liczba, nie mogąc zareagować w inny sposób w obronie pokrzywdzonego, zatelefonowali do cyrkułu, że na ul. Aleksandrowskiej pod № 130 rozpoczął się pogrom żydów, z których jeden został zabity.

Na miejsce wypadku wyruszyli stójkowi konni, by się przekonać że żadnego pogromu niema i że zabity rzekomo jest zdrow, tylko mu nieco spuchł policzek.

(a) Zbrodnia przeciw moralności. Zamiesz-

kała przy ulicy Nowo-Targowej № 10 Jadwiga G., lat 18, zawiadomiła policję, że będąc w gościnie u swej znajomej Józefy Witczak, przy ul. Sikawskiej № 8, po obfitej libacji została zamknięta w jej mieszkaniu, gdzie 5-iu młodych ludzi, kolejno dopuściło się na niej zbrodni przeciw moralności.

Witczak, jak twierdzi G., była widocznie w porozumieniu z owymi młodzieńcami, skoro ułotniła się w odpowiedniej chwili i długo do mieszkania swego nie wracała.

Zbadaniem tej sprawy i wykryciem zwyrodniałych osobników zajęła się policja.

(h) Próba ucieczki. Wczoraj o godz. pół do 11 zrana prowadzono 40 ludzi do aresztu policyjnego. Na rogu ulic Widzewskiej i Cegielińskiej próbował jeden z nich zbiedz, mając kajdany na ręku. Straż konwojująca przysposobiła się do strzału, jednakże zdołano udaremnić usiłowanie i obeszło się bez strzałów, od których łatwo mogli uciec przechodnie.

(h) Drobnny ogień. Wczoraj o godz. 1-ej po południu wezwano II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż miejską do fabryki Silbersteina przy ul. Widzewskiej № 182, gdzie zapaliła się w szarpaczach bawelna.

Ogień ugasiły II i IV oddziały straży ochotniczej. Straty nieznaczne.

(h) Zapalenie się sadzy. Wczoraj o godzinie pół do 11-ej wieczorem wezwano I oddział straży ogniowej ochotniczej na ul. Zgierską № 10, gdzie zapaliły się sadze.

Ogień wygasł sam bez udziału straży.

(p) Przejechanie. Wczoraj na ul. Piotrkowskiej № 31, Albert Szpaleman, robotnik budowlany, lat 40, przejechany dorożką, odniósł ranę głowy, lewego ramienia i ogólne potłuczenie.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Bezdomny. Na ul. Miłsza u zbiegu z Łąkową znaleziono wczoraj Piotra K., lat 40, bez zajęcia i mieszkania w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu i zimna.

Po udzieleniu mu doraźnej pomocy na miejscu wypadku przez lekarza Pogotowia, w stanie ciężkim odwieziono go do szpitala Czerwonego Krzyża.

(p) W maszynie. Na ul. Targowej № 58 Maryanna Szmigielska, robotnica fabryczna, lat 36, w maszynie, na której pracowała, odniosła rany szarpane prawej ręki.

Rany opatrzył lekarz Pogotowia.

(p) Śmiertelny wypadek. Wczoraj na ul. Łąkowej № 12 Ela Kujak, 2-letnia córka tkacza, wypadła z okna 2-go piętra i zabiła się na miejscu. Śmierć stwierdził lekarz Pogotowia.

(a) Zburzenie domu. Po dokonaniu oględzin domu przy ul. Południowej № 27, Rozalii Rundbachowej oraz małżonków Sobockich i Abramowiczów, komisya techniczno-budowlana zaopiniowała, iż skutkiem usunięcia się cegieł z niewypalanej gliny z lewej ściany od podwórza, budynek grozi zawaleniem. Poleciała więc natychmiast usunąć z tej części domu lokatorów oraz zobowiązać właścicieli, aby w przeciągu dwóch tygodni dom cały zburzyli; w razie niespełnienia postanowienia tego sprawa o zburzenie budynku skierowana będzie do sądu.

(a) Aresztowanie. Agencji policji śledczej aresztowali Hersza Nutę Tenenbauma, lat 41, poszukiwanego oddawna przez władze sądowe, jako skazanego na 8 miesięcy rot aresztanckich, za fałszerstwo, z wyroku izby sądowej warszawskiej.

(a) Kradzieże. Z zakładu fryzjerskiego Jana Krzyżanowskiego przy ul. Spacerowej № 19, niewiadomi złodzieje skradli za pomocą rozbicia szyby w oknie różne rzeczy, wartości 250 rb.

— Z mieszkania Czesława Zalewskiego przy ulicy Konstantynowskiej № 75 skradziono różne rzeczy, wartości 200 rb.

— Do mieszkania Jakóba Zakmana przy ul. Juliusza № 4 dostali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 200 rb.

— Ze zakładu manufakturowego Moszka Bencjona, przy ul. Piotrkowskiej № 25, nieznanymi złodziejami skradli różne towary, wartości 900 rb.

(h) Zebranie ogólne widzewskiego T-wa pożyczkowo-oszczędnościowego odbyło się d. 15 b. m. w sali przy ul. Marszałkowskiej nr. 2, przy udziale 104 członków.

Zagał je prezes zarządu p. A. Gass, na wniosek którego uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków.

Na przewodniczącego wybrano p. K. Pigulowskiego, który na asesorów zaprosił p.p. Podgórskiego T. Biskupiąka i J. Bojanowskiego, a na sekretarza p. J. Majewskiego.

Sprawozdanie kasowe za 1913 rok wykazało członków 501, którzy złożyli udziałów 12213 rb., wkładów 37763 rb. 10 kop. Pożyczek wydano 63692 rb., dochody uczyniły 4596 rb. 66 kop., czysty zysk 266 rb. 42 kop.

Z tego zysku zebranie ogólne postanowiło odpisać na kapitał zapasowy 10 proc., na kapitał mający specjalne przeznaczenie 20 proc.,

na dywidendę 5 proc., komisji współdzielczej 18 r. 14 k., łódzkiemu „Gniazdu“ Tow. opieki nad dziećmi 10 rb. a 80 rb. pozostałe podzielono pomiędzy członków Rady, zarządu i pracowników.

Uchwalono wyjednać u władz zmianę ustawy par. 64 i 71 dotyczących poręczenia solidarnego, prosić władze o powiększenie udzielanych pożyczek do 600 rb. Zebrani upowaznili zarząd do przystąpienia do organizującego się związku Tow. drobnego kredytu gub. piotrkowskiej.

Budżet wydatków na rok 1914 w sumie 3970 rb. zatwierdzono z prawem przekroczenia go o 10 proc.

Obecny na zebraniu inspektor p. Krestjanow wyjawiał zebrany szczegółowo znaczenie par. 64 i 71 i zachęcał do oszczędności.

Wybrano do Rady p.p. M. Walczaka, S. Bielobranda ponownie do zarządu p.p. I. Ceperla ponownie i na zastępcę p. H. Łukaszewskiego.

S Z T U K A .

(x) Teatr polski. Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś w piątek przedostatni występ utalentowanego artysty sceny warszawskiej i krakowskiej p. Jerzego Leszczyńskiego w znakomitej sztuce G. Zapolskiej p. t. „Moralność pani Dulskiej“, w której sympatyczny i utalentowany gość nasz kreuje z nadwyzczajną maestryą rolę Zbyszka.

Jutro w sobotę po południu po cenach najniższych „Paryasy“, sztuka w 5 aktach G. Zapolskiej; wieczorem po raz drugi świetna sztuka w 4 aktach Bahra p. t. „Gwiazda“, a zarazem ostatni występ gościnny p. Jerzego Leszczyńskiego.

W niedzielę po południu piękna sztuka w 13 odsłonach „Przebudzenie wiosny“, wieczorem 40 jubileuszowe przedstawienie „Orlecia“.

Teatr będzie udekorowany zielenią z emblematami jubileuszowymi. Publiczność otrzyma specjalne programy.

Bilety po cenach zwyczajnych na wszystkie powyższe przedstawienia sprzedają się od 11 do 2 w cukierni W-go Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego) i w kasie teatru od godz. 5 do 9 wieczorem.

(x) Teatr Rzemieślniczy. Szereg przedstawień w teatrze przy Resursie rzemieślniczej rozpoczyna jutro w sobotę sekcya dramatyczna prowadzona przez literata p. Wł. D. Gutowskiego.

Na przedstawienie to złożyła się sztuka ludowa w 2-ach aktach p. t. „Sieroce wiano, czyli wójt z Gralkowic“ przez F. Domnika, z muzyką A. Wronskiego i krotoczwila w 1 akcie I. S. Jasińskiego „Nowy Rok“, urozmaicona śpiewami i tańcami.

Prócz tego chór „Liry“ przy Resursie pod batutą swego dyrektora p. Szczepańskiego odśpiewa pieśni Mincheimera i Galla; do śpiewów w obu sztukach przygrywać będzie orkiestra własna Resursy pod dyrekcją p. Pleszki.

Początek przedstawienia, które odbędzie się w nowym gmachu Resursy, przy ul. Widzewskiej № 117, na specjalnie zbudowanej scenie, punktualnie o godz. 8 m. 15 wieczorem.

Z WARSZAWY.

* Trzeci tor.

Zarząd kolei Warsz-Wied. uzyskał zezwolenie ministerium komunikacji na budowę trzeciego toru od Warszawy do Grodzka i od Zabkowiec do Łaz.

Nowozbudowane tory przeznaczone będą wyłącznie dla ruchu towarowego.

* Zajęcie przed konsulatem.

Wczoraj pomiędzy 6 a 7 wiecz. na rogu ul. Jasnej i Szkolnej poczęły się gromadzić grupki studentów polaków politechniki, uniwersytetu i instytutu weterynaryjnego.

Nagle z pośród grup padło kilka kamieni i wybito szybę w kancelaryi konsulatu niemieckiego; ktoś rzucił butelkę z atramentem, który zalał sztyl konsulatu.

Demonstrantów aresztowano i w liczbie 68

odstawiono do kancelaryi cyrkułu I-go, gdzie odebrano im legitymacye i zatrzymano w cyrkule.

* Samobójstwo w hotelu.

W hotelu francuskim otruł się wczoraj Stanisław Saryusz Zalewski, 53-letni obywatel z Białegostoku.

Śmierć stwierdził lekarz pogotowia. Powód samobójstwa nieznany.

Na stole znaleziono kilka telegramów zredagowanych do rodziny i listów, zapraszających do wzięcia udziału w pogrzebie.

Samobójca był niegdyś właścicielem rozległego majątku na Litwie, ostatnio zaś posiadał domy w Białymstoku.

Z KRÓLESTWA.

Wonny bukietik. O „Nowem życiu“, redagowanym w Sosnowcu przez Leona Rygię, polskiego poetę „Kurier Zagłębi“ pisze, że według aktu notaryalnego, zawartego w dniu 27 grudnia 1913 r. za nr. 6152 akcyonaryuszami i założycielami „Nowego życia“ są pp. Abram Kabak, Szlama Potok, Majer Karaś, Boruch Blei, Bejrysz Gutentag, Hersz Kwiatek i Berek Oppenheim.

Ładny bukietik!

Katastrofa kolejowa. Wczoraj około północy na stacji w Minkowicach pod Lublinem nastąpiło zderzenie dwóch pociągów towarowych.

Skutkiem tego zderzenia 10 wagonów zostało rozbitych, 5 zaś silnie uszkodzonych. Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności wypadku z ludźmi nie było.

Katastrofa ta była wynikiem rozerwania się pociągu towarowego, wyprawionego z Minkowic. Oderwane wagony cofnęły się ku Minkowicom i wpadły na wchodzący na stację pociąg towarowy. Dopiero około godz. 6 rano zdołano usunąć z toru nagromadzone szczątki rozbitych wagonów i przywrócić ruch pociągów, które skutkiem tej katastrofy opóźniły się o 7 godzin.

Rozbite wagony ładowane były rudą i drewnem.

Z dzielnic polskich.

ZE LWOWA. Zgon literata. We Lwowie zmarł onegdaj Franciszek Jaworski, archiwaryusz miejski, znany dziennikarz i publicysta, historyk i badacz przeszłości Polski, a zwłaszcza Lwowa.

Wydał on szereg prac, między innymi „Lwów stary i wczoraj“, „Królowie polscy we Lwowie“ i wiele innych.

Zmarły był także współpracownikiem „Kuriera Lwowskiego“.

— O propagandę rusofilską. Po przesłuchaniu wszystkich oskarżonych, wczoraj rozpoczęto dochodzenie dowodowe.

Większość świadków, tak samo jak i oskarżeni, twierdzi, że Bendasiuk nie dawał pieniędzy na bursy starorusińskie i prawosławne.

Proces ten coraz bardziej staje się nudny i wątpliwą jest rzeczą czy zdoła potwierdzić główny punkt aktu oskarżenia.

O ustawę parcelacyjną.

Berlin, 20 marca.

Wczoraj sejm pruski zakończył rozprawy nad ustawą kolejową i przystąpił do pierwszego czytania projektu ustawy parcelacyjnej.

Do tego projektu rządowego wszystkie stronnictwa sejmowe wnoszą szereg uzupełnień.

Posłowie narodowo-liberalni, żądają wyznaczenia setek milionów marek na kolonizację wewnętrzną, na ulepszenie kolonizacji, a zwłaszcza na kolonizację kresową.

Minister rolnictwa Schörlmer w bardzo długim przemówieniu uzasadniał projekt rządowy. Oświadczył on, że ustawa parcelacyjna ma na celu wzmocnienie stanu włościańskiego, nie zaś rozdrabnianie majątków większych. Zadaniem jej jest ukrócić spekulację ziemią i handel nią. Pozatem będzie ona skutecznym środkiem przeciwko podnoszeniu cen ziemi.

Konserwatyści Kries zauważyli, że projekt

ten jest najważniejszą ustawą, jaką kiedykolwiek przedłożono sejmowi do rozpatrzenia, wątpliwej jednak w jej skuteczność. Oświadcza się za odesłaniem projektu do komisji złożonej z 23. posłów. Mówca stwierdza, że liczba mniejszych gospodarstw niemieckich na kresach wschodnich zmniejszyła się w sposób zastraszający, choć rząd utworzył w ostatnich czasach 10,000 nowych gospodarstw niemieckich. Żąda, aby do przepisu o odmawianiu pozwolenia na sprzedaż ziemi dołączono przepis upoważniający rząd do odmawiania zezwolenia ze względów narodowych.

Propozycja ta wywołała żywe zaniepokojenie na ławach polskich.

Mówca zgadza się ostatecznie w zasadzie na projekt rządowy.

Poseł Pachnicke stawia wniosek o odroczeniu posiedzeń. Wniosek przyjęto i sejm odroczył się do dziś do 11 rano.

TELEGRAMY.

Bombiarze.

KATOWICE, 19 marca (wł.) Władze pruskie aresztowały we wsi Michałowice 4 poddanych austriackich: Pakuszewskiego, Posza, Nowaka i Sterowskiego, oskarżając ich o fabrykację bomb i propagandę anarchistyczną. Podczas rewizji podobno znaleziono przy aresztowanych masę materiałów wybuchowych i jedną gotową bombę.

Opór bierny.

WIEDEN, 19 marca (wł.) Mechanicy w tutejszych urzędach pocztowo-telegraficznych nie zadowoleni z niskiej płacy, oraz z tego, że nie są zaliczeni do kategorii urzędników państwowych, rozpoczęli dzisiaj opór bierny przy obsłudze linii telegraficznych i telefonicznych we wszystkich krajach koronnych. Opór ten oddziaływa ujemnie na funkcjonowanie telegrafu i telefonu, opóźniając depeche i rozmowy.

Przesilenie gabinetu.

PARYŻ, 19 marca (wł.) Na posiedzeniu gabinetu, minister marynarki, Monis, podał się do dymisji, która została przyjęta. W jego zastępstwie obejmuje minister wojny, Lebrun, tekę marynarki jednakże w charakterze tymczasowym, aż do ukończenia sprawy Rochette'a.

Spalony dyrektor.

NEAPOL, 19 marca (wł.) Dyrektor obserwatorium na Wezuwiuszu, Merculli spalił się i uległ zupełnemu zwęgleniu skutkiem przewrócenia się w nocy lampy naftowej, która spowodowała pożar.

Z ostatniej chwili.

Dr. Leo ministrem.

Wiedeń, 20 marca (wł.) Pisma donoszą, że prezydent Koła polskiego wypowiedział się za tem, aby ministerium dla Galicji zostało obsadzone przez parlamentarzystę. W takim razie najwięcej szans miałaby kandydatura d-ra Leo. Decyzja nastąpi w najbliższych dniach.

Imieniny Papieża.

Rzym, 20 marca (wł.) Z okazji imienin Papieża odbyło się wczoraj w Watykanie przyjęcie dygnitarzy kościelnych. Ciało dyplomatyczne złożyło Papieżowi swoje życzenia dopiero dziś. Pomiedzy innymi przyjęci zostali dwaj biskupi francuscy, z którymi Papież rozmawiał długo na temat stosunków kościelnych we Francji. Ojciec św. wyraził gorące pragnienie, aby powróciły dawne dobre stosunki we Francji.

Zwycięstwo chrześc. socjalnych.

Wiedeń, 20 marca (wł.) We wczorajszych wyborach do rady miasta Wiednia z III okręgu wszystkie 48 mandatów zdobyli chrześcijańsko-socjalni. Okręg ten był dotychczas w ręku socjalistów.

Krwawe wybory.

Paryż, 20 marca (wł.) W St. Denis na wyspie Reunion przyszło do krwawych rozruchów na tle wyborczym. Kilku zostało zabitych, kilkunastu ciężko rannych. Donosi o tem rządowi francuskiemu izba handlowa w St. Denis.

Przerwanie komunikacji telefonicznej.

Konstantynopol, 20-go marca (wł.) Wczoraj przeciągała nad miastem straszna burza z piorunami. Piorun uderzył pomiędzy innymi w nowozbudowany gmach centrali telefonicznej. Komunikacja telefoniczna została przerwana.

Zatonięcie parowca.

Wenecja, 20 marca (wł.) Jeden z parowców sportowych, mając na pokładzie przeszło 80 osób, zderzył się wczoraj z łodzią torpedową № 56 T. Zderzenie było tak silne, że parowiec został rozpołowiony. Przeszło 60 osób zginęło.

Wśród pasażerów znajdował się także wicekonsul rosyjski Melszczyński. Nie wiadomo co się z nim stało.

Zaraz po katastrofie zjawily się na miejscu wypadku władze municypalne, które objęły kierownictwo nad akcją ratowniczą. Okręt austriacki „Titan“ oświetlał morze reflektorami.

Pomimo energicznej akcji uratowano tylko 10 pasażerów. Reszta zginęła.

Burza śnieżna we Włoszech.

Medyoian, 20 marca (wł.) W całych północnych Włoszech szalała straszna burza śnieżna połączona z piorunami. Wszelka komunikacja jest przerwana.

Fatalne skutki burzy.

Berlin, 20 marca (wł.) Pisma tutejsze donoszą z Astrachanu, że podczas ostatnich burz zginęło 10 tys. rybaków na pełnym morzu. Tylko 800 powróciło z połowu. W okręgu Aczujewskim zginęło w takich samych okolicznościach 3,200 rybaków.

Katastrofa lotnicza.

London, 20 marca (wł.) Na lotnisku w Salisbury spadł ze znacznej wysokości lotnik Freeby i zabił na miejscu.

Przeciwnicy samorządu w Irlandyi.

London, 20 marca (wł.) Położenie w Irlandyi staje się coraz bardziej krytycznym. Rząd postanowił z całą energią odeprzeć zbrojne powstanie ulsterczyków. W Ulstrze panuje nastroj bardzo wojowniczy.

Pisma donoszą, jakoby przywódca ulstermanów lord Carson miał być w najbliższych dniach aresztowany.

OFIARY.

Na „Gniazdo“ Tow. opieki nad dziećmi.

Spółka mleczarska ziemian łączących 25 rb.

W. Mielczarek—kałamarz.

Pozostałe od wieńca na trumnę ś. p. Józefa Żbikowskiego, składają współpracownicy Towarzystwa „Siemens“ 10 rb.

Pozostałe od wieńca na grób ś. p. Zofii Barczyńskiej, robotnicy nowej tkalni Scheiblera 7 rb. 50 kop.

Na szkołę rzemiosł

(przy chrz. Tow. dobroczynności).

Pozostałe od wieńca na trumnę ś. p. Józefa Żbikowskiego, składają współpracownicy Towarzystwa „Siemens“ 16 rb. 50 kop.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprawdzo- ny do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- tru (metrów na sekundę)	U w a g i
19/III 1 popoł.	787.0	+ 7,5	53	Pd W. 8	Z dnia 19/III
19/III 8 wiecz.	781.8	4,2	70	Pd W. 8	Temperatura max. + 9,2 C.
20/III 7 rano	782.9	0,3	69	Pd W. 2	min. — 1,2 Opadu 0.0 mm.

DLA MŁODZIEŻY

DZIEJE POLSKI Konecznego, II tomy ilustr., dla prenumeratorów „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 50 k. broszurow 1 „ — „

PAN TADEUSZ A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdobnej oprawie 1 rb. 25 k. broszurow. — „ — „

KRAKÓW Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

WILLANÓW opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Admistr. „Rozwoju” w oprawie 45 k. broszur. 30 k.

P. P. Prenumeratorów prosimy przy płaceniu prenumeraty żądać obowiązkowo kwitów, gdyż powoływanie się na zapłacenie bez kwitu uwzględniane nie będzie.

Administracja „Rozwoju”.

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, osiadł w Łodzi jako specjalista chorób **skórnych, wenerycznych, dróg moczowych, kosmetyki lekarskiej.**

Przyjmuj: 8½—11½, 5—9. Dla pań: 3—5; osobna poczekalnia. **Krótko 4. Tel. 35-35.** 1001

Dr. WOŁYŃSKI

były asystent kliniki uniwersytetu wrocławskiego (prot. Hinsberg) osiadł w Łodzi jako specjalista **chorób uszu, nosa i gardła, ul. Piotrkowska № 33.**

Godziny przyjść. 10—12 i 4—6 pol., w niedziele od 10—12. Operacje. bronchioskopia, kąpiele elektryczno-sświetlane. **№ telefonu 35-93.** 2569

Józef Sprusiński

po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 19-go marca, przeżywszy lat 55.

Stroskani: żona, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na pogrzeb mający się odbyć dnia 21-go marca o godz. 11-ej rano w Galkowie. 980

300 kóp zarybku karpia

wagi od 2 f. do 5 f. kopa do sprzedania w dom. Błoto 4 wiorsty od Aleksandrowa pod Łodzią szosą. Sprzedaż rozpocznie się 31 marca b. r. Bliższych szczegółów udzieli **Mieczarnia Ziemiańska Dziecina 30.**

WŁ. JANISZEWSKA
Przejazd № 16 (naprzeciw placu „Cyklistów”).
Polecam dla Szan. Pań i Panów
Galanterię Damską i Męską.
Na zbliżający się sezon i święta Wielkanocne sklep zaopatrzony w różne rzeczy galanteryjne.
CENY PRZYSTĘPNE

KOSZULE MĘSKIE I KRAVATY
W DOBRYM GATUNKU.

GUSTOWNE BLUZKI
Z WŁASNEJ PRACOWNI.

Urobne ogłoszenia.

AAA! Meble różne w wielkim wyborze wyprzedaje z powodu nagromadzenia po cenach niższych do minimum Piotrkowska 116 i piętro front. Władysław Romiszowski. 2975-r

AAA Łóżka, materace, wózki i wycypledy dziecięce, kołki, wanny zwykłe i z piecami, lodownice. Meble gięte pierwszorzędných fabryk krajowych. Najtaniej, bo po cenach fabrycznych. Poleca magazyn mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska 116, I piętro front. W niedzielę otwarty od 1 — 6 pp.

AAA Meble sprzedam bardzo tanio garnitur mahoniowy lustra, stopy, obrazy, lampy, kredens, stół, krzesła, otomane, szafy, biurko, łóżka, materace, bielizniarkę, umywalkę, taletę, stoliki, figury, wieszadła stojące. Karola 8—10. 2900—5—4

Bardzo tanio sprzedam meble z dwóch pokoiów Widzewska 119—14. 3046—3—2

Błuzczarki spodniczarki potrzebne są Piotrkowska 93 m. 10. 2894—5—4

BACZNOŚĆ! Najkorzystniej sprzedają małą ziemiankę, domki, plaśkie, **DOMY**, ce, zakłady przemysłowe, handlowe, jako to: **SKLEPY**, racye, cukiernie, apteki, skład apteczny **KAPITAŁY** bez żadnego wynagrodzenia ze strony pp. kapitalistów. Przyjmuję do 12 r. i od 4—6 Główna № 9. 2829-2pt-2

KAMIŃSKI, 2829-2pt-2
Człowiek żonaty przyjeżdżający szuka miejsca woznego, lub jakiegokolwiek innego ul. Kątna 58 Sokolnicki. 3059—1

Chłopiec i dziewczynka na własność lub wychowanie Przytułek Położniczy Dziełna nr. 52. 5057—3—1

Dom do sprzedania murowany o 6-ciu mieszkaniami ul. Nowo-Lutomierska 15. 5072-3-1

Franciszka Gaduła lat 11 zginęła wczoraj popołudniu, proszę odprowadzić do gm. Chojny.

Kuchnia do odstąpienia zaraz **K** vis a vis fabryk przy piwiarni Wiadomość w piwiarni ul. Włodowska 197. 2964—3*—2

KWIATY sztuczne do kapeluszy, sukien, koszów tanio, bo w prywatnym mieszkaniu. Zamawiającym wcześniej na dzień kwiatka znaczne ustępstwa. Piotrkowska 82—18, III-ie piętro. Tamże potrzebne uczenie. 2809—20—6

Letnie mieszkania różne do wynajęcia, człowiek do gospodarstwa także potrzebny żonaty. Wiadomość róg Pańskiej i Zielonego Rynku, handel win. 3085 3—1

Magle 2 do sprzedania w dom brym punkcie ul. Konstanyńska nr. 6. 3080—2—1

Magle do sprzedania na miejscu lub na miasto Orla nr. 25. 3077—2—1

Mieszkania do wynajęcia, pojedyncze, większe i mniejsze i kuchnie z pokojami Niska 8 rzadca „Widzew”. 5060—1

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu zaraz Amy 19—31. 3055—2—1

Ogród owocowy większych rozmiarów poszukiwany w dzierzawę w okolicy Łodzi, Zgierza, Ozorkowa lub Pabjanic. Oferty w Rozwoju pod „Sad” dla chrześcijanina. 3071—3*—1

Owocarnia za 190 rb. do sprzedania, bile zaraz ul. Nawrot nr. 17. 2986—2*—2

Pralnia z wyrobioną klientelą bardzo tanio do sprzedania Pasz Szulca 37 lit. „Z”. 3084—2—1

poszukuję pokoju przyzwoicie umeblowanego z oddzielnym wejściem, elektrycznością lub gazem blisko od rogu Piotrkowskiej i Dziełnej, może być i dalej lecz przy liniach tramwajowych zaraz lub od 1-go kwietnia Oferty Rozwój „717”. 3020-2-2

potrzebna paniątka do krawieczyzny ul. Cegielińska 46 front III piętro. 5027—1

potrzebny uczeń do fryzjera Sreblna 59, również i (cajownik) przywoity. 5023-2-2

potrzebne zdolne modystki ul. Przejazd nr. 14. 2977-3-3

pralnia i maszyna mechaniczna do prasowania sztywnej bielizny do sprzedania. Wiadomość ul. Nowo-Krótko nr. 12 (przy szosie Pabjanickiej). 2931-3-3

potrzebna dziewczyna młoda z zdrowa do dziecka i pomocy w gospodarstwie. Zgłaszać się Piotrkowska 242 portyer wskaże.

Pokój przy rodzinie wynajmę inteligentnej osobie. Winda, telefon elektryczność. Mikołajewska 37 m. 22. 2955—3*—3

potrzebna dziewczyna do dziecka ul. Piotrkowska 166 m. 8. 5076—1

potrzebni podręczni czeladnicy krawieccy na wyjazd, także potrzebni chłopcy do terminu. Wiadomość ul. Poprzeczna nr. 4 m. 1. 3068—2—1

potrzebni chłopcy do roznoszenia kefiru Rozwadowska 1. 3065—1

Pokój od 1 kwietnia z całodzienne utrzymaniem Benedykta 10 m. 2. 3061—2—1

POTRZEBA zaraz dziewczyna lub kobieta do służby. Wiadomość ul. Przejazd nr. 8 Rozwój.

potrzebna zdolna modystka i podręczne Zielona 33. 5045—3—2

potrzebna prasowaczka i pracownica ul. Konstanyńska 55. 3084—2—1

potrzebny (cajownik) lub subiekt na stałą pomoc. Tamże zakład do sprzedania Przędzalniana 84 Fryzjer. 3049—2—2

potrzebny spółnik do korzystnego interesu 1000 rub. Włodowska nr. 251 Józef Przędziorkowski. 3011—2—2

potrzebny zaraz młody stolarz do drobnych robót. Wiadomość: Piotrkowska nr. 100 III-cie piętro. 2—1

poszukiwani agenci odwiedzający sklepy kolonialne artykuły pierwszorzędne. Również chłopiec do kantoru z niewielką kaucją. Zgłaszać się od 7 i pół do 8 i pół wieczór Mikołajewska 85 (stróż wskaże).

potrzebne zdolne staniczarki do pracowni sukien J. Włodarczyk ul. Piotrkowska nr. 151. 3085—2—1

potrzebni uzdolnieni czeladnicy krawieccy na duże i małe sztułki na stałe. Krótka nr. 5 Wierzbicki. 5083—2—1

potrzebna zaraz sklepowa do sklepu rzeźniczego obeznana w tym fachu. Wiadomość na miejscu Sreblna 59 u Leuna.

przybłąkał się pies, duży do polowania, brązowy odebrać można za zwrotem kosztów ul. Przędzalniana 67 m. 10. 3031

potrzebny człowiek uczciwy z kaucją rb. 20 zaraz i chłopiec ul. Włodowska nr. 90, szkoła kroju. 5013—1

power „Ormond” z wol. kołem tanio do sprzedania Południowa 27. 2999—3—3

restaurację III, z kilkoma morganami gruntu warsztatem masarskim, blisko Łodzi sprzedam, gotówki potrzeba około 3000. Zawadzka 10 Niemieński tel. 35-84; także piwiarnię w dobrych punktach Łodzi, mieczarnie dobrze prosperujące oraz sklepy kolonialne kilka lat będące w jednym ręku tanio nabyć można. 3032—2—1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu choroby zaraz i tanio do sprzedania Gubernatorska 56. 3050—3—2

Sklepowe urządzenie za bezcen do sprzedania Niecała nr. 8 przy Łagiewnickiej. 3070-2-1

Szafa dębowa do sprzedania u stolarza Włodowska 65. 3048—3—2

Sklep do wynajęcia Szosa Brzezińska nr. 7. 3052—2—2

Stangret wyjazdowy trzeży czysty potrzebny Benedykta nr. 88. 5000—5*—2

Sklepek kolonialny do sprzedania tanio bile zaraz z powodu wyjazdu ul. Rozwadowska nr. 11. 2988—3*—2

TANIO i szybko sprowadzam nowe paszporty, piszę wizerunki i apelacje od **PROSZY** 12—2 i od 6—8 Piotrkowska 105, parter, prawa oficyna. Wiadomość w pralni. 2936—4—3

WZgierz dom do sprzedania o osmiu mieszkańami. Bliższa wiadomość ul. Piątkowska dom Hertla w piwiarni. 3029-2-2

Zakład ślusarski z wyrobioną klientelą do sprzedania. Wiadomość ul. Konstanyńska 75 m. 27 w godzinach od 6 wiecz. u p. Zalewskiego. 2960—3—3

Zakład fryzjerski, z powodu kupna domu do sprzedania. Punkt zdatny i dla felczera. Wiadomość Piotrkowska 225 fryzjer. 1591—30*—16

Zdolna krawcowa zwinawszy pracownie z powodu wypadku rodzinnego, poszukuje szycia w domu prywatnym lub pracowni. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do adm. „Rozwoju” dla „Janiny”. 5064—3s—1

Zaginął chłopiec 5-cio letni blondyn ubrany niebieski nazywa się Władysław Bakalarczyk Ktobie wiedział gdzie się znajduje proszę odprowadzić do rodziców Rokicińska 29. 3079

Zagubione dokumenty
15 czarny, końce nóg i pod szycją białe, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Jan Hejak, Hrabjowska 3.

Adolf Brand zagubił paszport, wyd. z mag. Łódzkiego. 3—2

Antoni Zientalewicz zagubił A kartę do paszportu, wyd. z fabr. Biszofa. 3064—1

Helena Zwolińska zagubiła paszport, wyd. z gm. Kwilno gub. Płockiej. 5018—3—2

Jan Bajnowicz zagubił paszport, wyd. z gm. Lutomiersk gub. Piotrkowskiej. 3032—3—2

Józef Wlazły zagubił kartę do paszportu, wyd. z fabr. Bidermana. 3067—1

Jazimierz Michalak zagubił paszport, wyd. z gm. Piaskowice gub. Kaliskiej pow. Łęczyckiego. 3009—3—2

Piotr Wieczorek zagubił paszport, wyd. z gm. Sulmierzyce gub. Piotrk. 3058—3—1

Roman Hermanowicz zagubił paszport, wydany z gminy Wiskitki gub. Warszawskiej. 3016—3—2

Stefania Szymańska zagubiła paszport, wydany z magistratu m. Łodzi. 2960—3—3

Stanisław Blaszczyk zagubił paszport, wyd. z gm. Szadek gub. Kaliskiej. 3046—3—1

Zagubiono świadectwo na imię Edward Szabert wyd. z fabr. Karola Scheiblera. 3073—1

Zaginął paszport, wyd. na imię Scawiszyn gub. Kaliskiej.

Zaginął paszport, wydany z gm. Tułowice, gub. warszawskiej na imię Teofil Morawskiego.

Zaginął paszport Józefa Owczaraka, wydany z gm. Libochen pow. rawskiego. 2979-3-3

WINA „CHASTA”

SĄ UZNANEJ DOBROCI, CZYSTE I WYBOROWE W SMAKU

Czerwone wina po 40, 55, 70, 80, 90 i 1,25 za butelkę.

Białe wina po 40, 55, 65, 70, 75, 80, 90, 100 i 1,25 za butelkę.

Deserowe wina po 50, 80, 100, 1,25, 1,50 i 2,00 za butelkę.

Skład w Łodzi, ul. Piotrkowska № 99.

803

Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna 2987

Łódź, ulica Juliusza № 14. — Telefon 10-80.

15 marca r. b. został otwarty sklep z wyłączną sprzedażą mojego pieczywa przy ulicy Andrzeja № 36.

FOSFATYNA FALIERA



Smakowity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-ia miesiąca, zwłaszcza w czasie odstawiania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia zabowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i rekonwalescentów.

Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

PARYŻ.
O. rue de la Tonnerrie

BAR „EXPRESS”

Ul. Piotrkowska № 14

Poleca śniadania po 25 kop., smaczne obiady z 5 dań po 50 kop. Podczas obiadu koncert od 12 do 3-ej. Kolacje à la carte. Od godz. 7 do 1 i pół w nocy koncert. Różne trunki krajowe i zagraniczne i likiery po niskich cenach. W niedziele i czwartki fiaki. **Gabinety z oddzielnym wejściem bez różnicy cen.**

Z poważaniem ZARZĄD.

Pierwszorzędna sprzedawczyni

obznajomiona z obsługą klienteli, pierwszeństwo mają poważniejsze damy, które pracowały w podobnym interesie. Zgłaszać się od 8-ej do 10 rano.

Schmechel i Rosner

Piotrkowska 100.

1167

Skład sukna i kortów W. GROSSMAN

DZIELNA № 1

DZIELNA № 1

poleca okazynie: Oryginalne Angielskie i krajowe desenia na ubrania i palta męskie oraz kostiumy damskie Angielskie od 3,75 za arszyn itd. Krajowe od 1,75 „ „ itd.

UWAGA: Jesienne i zimowe materyały niżej ceny kosztu. 988

Wolant

na żelaznych kołach, w dobrym stanie do sprzedania. Obejrzeć można: Spacerowa nr. 9, stróż wskaże. 976

Potrzebny jest bezpłatny PRAKTYKANT

do jednej z większych tkalni w wieku od lat 17-19. Oferty pod II. „B. H”. 932

Redaktor odpowiedzialny St. Łapiński.

Dziś rano zgubiono na Roki ciąskie szosie

plócienny portfel

w którym znajdowało się 9 rb. papierkami i weksel na 100 rb. in blanco, wystawiony przez Antoniego i Stanisława Rupniewskich i karta na 29 rub., podpisana przez Franciszka Polaka. Ostrzega się przed nabyciem, gdyż są nieważne. Biedna robotnica uprasza o zwrot Rokicińska szosa № 88, Polak. 991

Zaginął pies

do polowania biały, w żółte łaty, (Zweinos). Proszę odprowadzić Nowy Rynek 2, Aptekę M. Leinwebera. 950

Zakład krawiecki

JULIANA KOZŁOWSKIEGO 300

na sezon wiosenny i letni otrzymał modne i gustowne materyały Piotrkowska 133.

Tylko Piotrkowska Nr. 9.

sklep frontowy Najpiękniejsze męskie **KAPELUSZE** sztywne i miękkie, fantazyjne **CZAPKI** i różne **DZIECIENNE** po najniższej cenie **E. AJFER**, Piotrkowska 9. Przetrasowywanie damskich i męskich kapeluszy. 986

Ogólnie znana **lecznica chor. zębów** lekarza dent. **H. Pruss** 145 Piotrkowska 145 złote korony i mosty bez podniebienia. 1285

Roznosiciele

znający dobrze Bałuty — Radogoszcz — Chojny — Dąbrówkę i Szosę Pabianicką posiadający kaucyę 50 — potrzebni zaraz. Zgłaszać się do administracji „Rozwoju”. 964

Zgodnie z decyzją P. Sędziego-Komisarza upadłości **Pawła Kłysa**, Członka Piotrkowskiego Sądu Okręgowego **W. M. Smereczyńskiego**, na dzień 13 (26) Marca r. b., o godz. 1 po poł., w gmachu Piotrkowskiego Sądu Okręgowego, w kancelaryi III Wydziału Cywilnego wyznaczone zostały wybory z pośród kandydatów na czasowych Syndyków rzeczony upadłości, wobec czego Kurator wzywa wierzycieli i osoby zainteresowane, życzące sobie wziąć udział w wyborach, do stawienia się w oznaczonym terminie osobiście lub też w osobach swych pełnomocników.

Kurator Adwokat Przysięgły **Teofil Krzywicki.**

M. Pabianice, ul. St.-Jańska № 19.

974

Dnia 22-go marca o godz. 2-ej przy ulicy Rokicińskiej Nr. 9, m 45 odbędzie się

Zebrańie Likwidacyjne Stowarzyszenia Spożywczego „SILA 5”.

W razie niedostatecznej ilości członków, drugie zebranie odbędzie się dnia 25-go marca. 992

D. Mittelstaedt

Nikołajewska 67.

Przyjm.: od 8—9 i pół rano i 5—6 pół. po poł. w niedzielę i święta tylko rano od 8—10

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych

ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70. Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Dr. med. Bolesław Kon

PIOTRKOWSKA 56, tel. 32-62

choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne 1649 przyjmuje do 11 r. i od 4—7 po poł

Chor. weneryczne, moczopłciowe skórne i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10—12 rano i od 6—8 pp. Niedziele i święta 11—1. Zielona nr. 3. 402

POKOJE

kawalerskie do wynajęcia.

Spacerowa № 41. (Promenada).

Ból głowy i Migrena

radycznie leczy (485) „Migrena-Nervosin” oryginalne proszki zawsze z marką „KOGUT” leczy nigdy w odłatkach. Proszek 10 k.

Używana w dobrym stanie LOROMOBILA

od 20 do 25 P. S. jest poszukiwana. Łaskawe oferty proszę składać pod „O. S. 20” do Adm. niniejszego pisma. 964

Skradziono weksel

na 100 rb. i blanko, wystawiony przez Teodora i Antoniego Adamczewskiego, na zlecenie Leona Jagodzińskiego, ostrzega się przed nabyciem gdyż jest nieważny. 982



Fabrykańci słynnej POMADKI AMOR Tow. Akc. Zakł. Chem. Lubuszyński i S-ka, Berlin. 9608

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, dróg moczowych i włosów Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej. Telef. 19-41. Przyjmuje od 8 do 2 pp. i od 5 do 9 wiecz.

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120.

Przyjmuje z chorobami wewnętrznymi (spec. żółtaczka i kiszki). Codziennie od 10—11 rano i od 4 o 6 po poł. Telef 23-10. 2532

Choroby uszu, gardła i nosa Dr. B. CZAPLICKI

ordynator szpitala Anny-Maryi Piotrkowska 120. Tel. 32-35. Przyjmuje od g. 11—12 rano i od 5—6 p. p. w niedziele i święta od 10—11 rano. 3447

Kupujcie u swoich!

Wielki wybór towarów i resztek wełnianych i półwełnianych na kostiumy, suknie i bluzki po niskich, stałych cenach podług cennika fabrycznego.

ul. Rzgowska 48. 742

W tłoczni „Rowoju” Przejazd

Wydawca W. Łaziński